

Syryjscy rebelianci proszą USA o większą pomoc

14 kwietnia 2013

Syryjska opozycja coraz bardziej naciska na Stany Zjednoczone, aby te udzieliły jej pomocy. Wolna Armia Syryjska potrzebuje przede wszystkim broni i amunicji, aby walczyć przeciwko prezydentowi Baszarowi al-Assadowi.

Jeden z chcących zachować anonimowość urzędników Departamentu Stanu USA, powiedział po środowym posiedzeniu grupy G8, że liderzy syryjskiej opozycji zwrócili się do Waszyngtonu z prośbą o zwiększenie pomocy. USA mają zastanowić się nad formą pomocy dla Wolnej Armii Syryjskiej i są gotowe do negocjacji. Delegacja rebeliantów prosiła przede wszystkim o broń przeciwlotniczą i przeciwpancerną. Biały Dom dotychczas wspierał przeciwników al-Assada w ograniczonym stopniu, z powodu obecności w ich szeregach radykalnych ugrupowań islamskich. Sekretarz Stanu USA John Kerry zapowiedział, że jego kraj rozważy zwiększenie pomocy, a nieoficjalnie wiadomo, że weźmie on udział w spotkaniu tzw. Grupy Przyjaciół Syrii, które odbędzie się 20 kwietnia w tureckim Stambule.

Media ujawniały w ostatnich miesiącach, że Wolna Armia Syryjska może liczyć na dostawy broni z Arabii Saudyjskiej. CIA miało w dużym stopniu przyczynić się do zlokalizowania magazynów broni i koordynacji dużych jej dostaw, z terenów Kataru, Arabii Saudyjskiej, Turcji i Jordanu. Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” napisał natomiast ostatnio, że amerykańskie wojska rozmieszczone w Jordanii, szkoliły za darmo syryjskich bojowników.

Opracowanie: MM

Na podstawie: New York Times, PressTV

Źródło: [Narodowcy](#)